

Filozofia egzystencjalizmu w literaturze. Przedstaw temat w oparciu o dzieła Franza Kafki, Fiodora Dostojewskiego, Alberta Camusa i Jeana P. Sartre'a

Filozofia egzystencjalizmu, jako nurt myślenia, ma swoje korzenie w pytaniach o sens życia, indywidualną wolność oraz absurdalność ludzkiej egzystencji. Choć egzystencjalizm rozwinął się w XX wieku, jego źródła sięgają głębiej, a twórczość takich autorów jak Franz Kafka, Fiodor Dostojewski, Albert Camus i Jean-Paul Sartre w sposób znaczący przyczyniła się do kształtowania i rozwoju tego kierunku. Analizując ich dzieła, można zauważyć, jak różne aspekty egzystencjalizmu manifestują się w literaturze.

Franz Kafka jest jednym z kluczowych pisarzy, którego twórczość jest często interpretowana przez pryzmat egzystencjalizmu. Jego powieści, takie jak *Proces* i *Zamek*, przedstawiają centralne motywy egzystencjalne, takie jak poczucie beznadziei, zagubienie oraz konfrontacja z absurdalnymi i bezosobowymi siłami. W *Procesie* główny bohater, Józef K., zostaje aresztowany i postawiony przed sądem, mimo że nigdy nie dowiaduje się, za co jest oskarżony. Kafka kreuje obraz świata, w którym jednostka jest bezradna wobec niezrozumiałych mechanizmów administracyjnych i nieuchwytnych instytucji. Ten motyw niepewności i niemożności odnalezienia sensu w codziennym życiu jest bliski problematyce egzystencjalnej. Kafka ukazuje egzystencjalny lęk i obcość, z jakimi boryka się jednostka w świecie, który zdaje się być chaotyczny i nieprzewidywalny.

Podobnie w Zamku Kafka przedstawia bohatera, K., który zмага się z biurokratycznym labiryntem i próbuje zdobyć dostęp do tajemniczego zamku symbolizującego władzę i autorytet. Kafka eksploruje tu ideę absurda ludzkich dążeń i niemożności osiągnięcia pełnego zrozumienia czy kontroli nad własnym losem. Zamek jest blisko, a jednocześnie pozostaje niedostępny. Może być odczytywany nie tylko jako symbol biurokratycznej władzy, ale również jako obraz ostatecznej prawdy lub porządku, którego człowiek poszukuje, lecz którego nie potrafi osiągnąć.

W twórczości Kafki szczególnie istotna jest również problematyka winy. Józef K. zostaje oskarżony, ale nie dowiaduje się, jakie przestępstwo popełnił. Sytuacja ta może być interpretowana na wiele sposobów. Wina może mieć charakter prawny, moralny, religijny albo egzystencjalny. Bohater znajduje się w świecie, którego zasad nie zna i którego wymagań nie jest w stanie w pełni zrozumieć. Jego dramat polega więc nie tylko na tym, że zostaje poddany działaniu bezdusznego systemu, lecz także na niemożności poznania sensu tego działania.

Fiodor Dostojewski, choć tworzył w XIX wieku, wyprzedzał swoją epokę, a jego twórczość ma wiele wspólnego z późniejszym egzystencjalizmem. W Zbrodni i karze centralnym motywem jest moralna i psychologiczna walka Rodiona Raskolnikowa. Bohater dokonuje morderstwa, przekonany, że wyjątkowym jednostkom wolno przekraczać normy moralne w imię wyższych celów. Jego teoria staje się próbą odpowiedzi na pytanie, czy człowiek może sam ustanawiać granice dobra i zła.

Raskolnikow próbuje udowodnić sobie, że należy do jednostek stojących ponad zwyczajnym porządkiem moralnym. Przywołuje przykład Napoleona i uważa, że człowiek wybitny ma prawo dopuścić się zbrodni, jeśli służy ona większej sprawie. Morderstwo lichwiarki staje się więc nie tylko przestępstwem, ale również eksperymentem przeprowadzonym na samym sobie.

Po dokonaniu zbrodni bohater nie uzyskuje jednak poczucia siły i wolności. Przeciwnie, coraz bardziej pogrąża się w lęku, samotności i poczuciu winy. Dostojewski pokazuje, że wolność pozbawiona odpowiedzialności nie prowadzi do wyzwolenia. Raskolnikow nie jest w stanie uwolnić się od własnego czynu poprzez logiczną argumentację. Rozum może stworzyć teorię usprawiedliwiającą zbrodnię, lecz sumienie nie podporządkowuje się takiej konstrukcji.

Ważną rolę odgrywa Sonia Marmieładowa. Reprezentuje ona inną odpowiedź na cierpienie niż Raskolnikow. Nie próbuje przekroczyć moralności ani udowodnić własnej wyjątkowości. Jej postawa opiera się na współczuciu, wierze i gotowości do towarzyszenia drugiemu człowiekowi nawet wtedy, gdy dopuścił się on zbrodni. W świecie Dostojewskiego możliwość odrodzenia moralnego wiąże się z przyjęciem odpowiedzialności i ponownym nawiązaniem więzi z innymi.

Podobne problemy pojawiają się w Biesach. Powieść przedstawia środowisko ludzi uwikłanych w radykalne idee polityczne, nihilizm i odrzucenie tradycyjnych wartości. Bohaterowie próbują zbudować nowy porządek na negacji istniejących zasad, jednak ich działalność prowadzi do przemocy, chaosu i moralnego rozpadu. Dostojewski pokazuje w ten sposób niebezpieczeństwo ideologii, która odrzuca odpowiedzialność jednostki i usprawiedliwia działania abstrakcyjnym celem.

Jeszcze wyraźniej problem wolności i odpowiedzialności pojawia się w Braciach Karamazow. Iwan Karamazow buntuje się przeciwko światu, w którym istnieje cierpienie niewinnych, szczególnie dzieci. Nie potrafi zaakceptować harmonii, która miałaby zostać zbudowana na ich krzywdzie. Jego bunt ma charakter moralny i prowadzi do pytania, czy można uznać świat za sensowny, jeśli zawiera on cierpienie, którego nie da się usprawiedliwić.

Szczególne znaczenie posiada Legenda o Wielkim Inkwizytorze. Dostojewski przedstawia w niej problem ludzkiej wolności.

Wielki Inkwizytor uważa, że człowiek nie chce być naprawdę wolny, ponieważ wolność jest zbyt wielkim ciężarem. Ludzie chętniej oddadzą ją w zamian za bezpieczeństwo, pewność i możliwość uwolnienia się od konieczności podejmowania trudnych decyzji.

Problem ten stanie się później jednym z podstawowych zagadnień egzystencjalizmu. Wolność okazuje się nie tylko wartością pozytywną, ale również ciężarem. Człowiek nie może uwolnić się od odpowiedzialności za własne wybory.

Albert Camus rozwija tę problematykę w inny sposób. Choć często bywa zaliczany do egzystencjalistów, sam dystansował się od tego określenia. Jego najważniejszym pojęciem jest absurd. Nie oznacza on po prostu chaosu czy bezsensownego wydarzenia. Absurd rodzi się ze zderzenia ludzkiego pragnienia sensu z milczeniem świata.

W Micie Syzyfa Camus zastanawia się, jak człowiek powinien żyć, skoro nie może odnaleźć ostatecznego, obiektywnego uzasadnienia własnej egzystencji. Odwołuje się do mitu o Syzyfie, który został skazany na wieczne wtaczanie głazu pod górę. Gdy kamień dociera niemal na szczyt, ponownie spada, a bohater musi zaczynać wszystko od początku.

Syzyf wie, że jego wysiłek nie doprowadzi do ostatecznego sukcesu. Mimo to nie rezygnuje. Właśnie ta świadomość staje się źródłem jego szczególnej wolności. Camus sugeruje, że człowiek może żyć bez złudzeń i nie musi uciekać od absurdu. Może świadomie przyjąć własną sytuację i mimo wszystko podejmować działanie.

Literackim rozwinięciem tej problematyki jest Obcy. Meursault nie zachowuje się zgodnie z oczekiwaniami społecznymi. Po śmierci matki nie okazuje emocji uznawanych przez otoczenie za właściwe, nie próbuje udawać uczuć, których nie doświadcza, a jego stosunek do świata jest chłodny i zdystansowany.

Po zabójstwie Araba zostaje postawiony przed sądem. W trakcie

procesu coraz wyraźniej widać, że społeczeństwo osądza go nie tylko za samą zbrodnię, lecz również za jego wcześniejsze zachowanie. Brak żalu po śmierci matki zostaje potraktowany niemal jako dodatkowy dowód jego moralnej winy. Meursault staje się obcy nie dlatego, że fizycznie znajduje się poza społeczeństwem, lecz dlatego, że nie uczestniczy w jego systemie pozorów i rytuałów.

Pod koniec powieści bohater konfrontuje się z własną śmiercią. Nie odnajduje religijnego sensu istnienia. Osiąga jednak pewien rodzaj jasności wynikający z zaakceptowania obojętności świata. W tym momencie jego postawa staje się szczególnie bliska filozofii absurdu Camusa.

Inną odpowiedź na absurd przedstawia Dżuma. Bohaterowie powieści zostają zamknięci w mieście opanowanym przez epidemię. Sytuacja prowadzi do cierpienia, izolacji i śmierci, ale jednocześnie ujawnia różne postawy człowieka wobec zła.

Doktor Rieux wie, że nie może zagwarantować zwycięstwa nad zarazą. Mimo to pomaga chorym. Nie działa dlatego, że oczekuje nagrody albo wierzy w ostateczny triumf dobra. Wybiera solidarność i odpowiedzialność wobec innych. Camus pokazuje w ten sposób, że brak metafizycznego sensu nie musi prowadzić do nihilizmu. Człowiek może odpowiedzieć na absurd poprzez działanie i wspólnotę.

Jean-Paul Sartre rozwija natomiast egzystencjalizm w najbardziej systematyczny sposób. Jedną z jego najbardziej znanych tez głosi, że egzystencja poprzedza esencję. Oznacza to, że człowiek nie posiada z góry określonej natury, która wyznaczałaby jego życie. Najpierw istnieje, a dopiero później poprzez własne decyzje tworzy siebie.

Z tego wynika radykalnie rozumiana wolność. Sartre twierdzi, że człowiek jest skazany na wolność. Nie może całkowicie zrezygnować z wyboru, ponieważ nawet odmowa podjęcia decyzji jest pewną decyzją. Wolność staje się więc nie tylko

przywilejem, lecz również źródłem lęku i odpowiedzialności.

W Mdłościach problem ten zostaje przedstawiony poprzez doświadczenia Antoine'a Roquentina. Bohater zaczyna dostrzegać przypadkowość i niekonieczność istnienia rzeczy. Świat, który wcześniej wydawał mu się oczywisty, nagle staje się obcy i niezrozumiały. Roquentin doświadcza tytułowych mdłości, gdy uświadamia sobie, że rzeczy po prostu istnieją, ale nie posiadają żadnego koniecznego uzasadnienia.

Szczególne znaczenie ma scena związana z korzeniem kasztanowca. Bohater dostrzega wtedy czystą egzystencję przedmiotu, niezależną od nazw, pojęć i kategorii, którymi człowiek porządkuje rzeczywistość. Jest to moment głębokiego kryzysu, ale także poznania własnej sytuacji.

Sartre rozwija problem wolności również w dramacie Przy drzwiach zamkniętych. Troje zmarłych bohaterów zostaje umieszczonych w jednym pomieszczeniu. Nie ma tam tradycyjnych narzędzi piekielnych tortur. Źródłem cierpienia okazują się inni ludzie.

Stąd pochodzi słynne zdanie: „Piekło to inni”. Nie oznacza ono jednak prostego twierdzenia, że każdy kontakt z drugim człowiekiem jest czymś złym. Sartre wskazuje raczej na konflikt wynikający z faktu, że jednostka jest nie tylko świadomym podmiotem, lecz również przedmiotem cudzej oceny.

Inny człowiek patrząc na mnie, tworzy własny obraz mojej osoby, którego nie mogę całkowicie kontrolować. W ten sposób rodzi się napięcie pomiędzy wolnością jednostki a spojrzeniem innych. Człowiek potrzebuje relacji społecznych, ale jednocześnie nie może w pełni uwolnić się od ocen, które ograniczają sposób postrzegania siebie.

W swoim traktacie Byt i nicość Sartre rozwija rozróżnienie między „bytem w sobie” i „bytem dla siebie”. Byt w sobie charakteryzuje przedmioty, które po prostu są tym, czym są. Człowiek natomiast jako byt dla siebie posiada świadomość i

możliwość przekraczania własnego aktualnego stanu. Może projektować przyszłość, zmieniać siebie i podejmować decyzje.

Z tą koncepcją wiąże się pojęcie złej wiary. Człowiek może próbować uciec przed własną wolnością, wmawiając sobie, że nie ma wyboru i jest jedynie wykonawcą społecznej roli. W ten sposób unika odpowiedzialności, ale jednocześnie oszukuje samego siebie.

Warto zauważyć, że choć twórczość Kafki, Dostojewskiego, Camusa i Sartre'a bywa ujmowana wspólnie w perspektywie egzystencjalnej, nie oznacza to, że wszyscy ci autorzy należeli do jednego, jednolitego nurtu filozoficznego. Dostojewski tworzył na długo przed ukształtowaniem się egzystencjalizmu jako samodzielnego kierunku, Kafka nie przedstawiał własnego systemu filozoficznego, natomiast Camus niechętnie przyjmował określenie „egzystencjalista” i dystansował się od filozofii Sartre'a. Łączy ich jednak koncentracja na jednostce postawionej wobec problemów, których nie można rozwiązać za pomocą prostych zasad: śmierci, samotności, winy, odpowiedzialności, wolności, cierpienia i braku pewności co do sensu istnienia.

Jednym z najważniejszych zagadnień obecnych w literaturze o charakterze egzystencjalnym jest samotność człowieka. Nie chodzi przy tym jedynie o fizyczne oddzielenie od innych ludzi. Znacznie ważniejsze staje się doświadczenie niemożności pełnego porozumienia się z otoczeniem. Bohater może przebywać wśród ludzi, prowadzić rozmowy i uczestniczyć w życiu społecznym, a mimo to pozostawać głęboko samotny.

Szczególnie wyraźnie widać to u Kafki. Józef K. w Procesie nie zostaje pozostawiony sam w dosłownym sensie. Spotyka urzędników, adwokata, innych oskarżonych i osoby powiązane z sądem. Problem polega na tym, że żadna z tych relacji nie daje mu rzeczywistego dostępu do prawdy. Każdy przekazuje fragment informacji, lecz całość systemu pozostaje nieuchwytna. Człowiek znajduje się więc w świecie pełnym ludzi, ale

pozbawionym autentycznej komunikacji.

Analogiczna sytuacja występuje w Zamku. K. nieustannie szuka potwierdzenia własnej tożsamości i pozycji. Potrzebuje uznania ze strony zamku, aby jego obecność w wiosce zyskała znaczenie. Jego los można więc interpretować również jako historię człowieka poszukującego zewnętrznego potwierdzenia sensu własnego istnienia.

U Dostojewskiego samotność ma nieco inny charakter. Raskolnikow sam odcina się od ludzi, ponieważ uważa się za jednostkę wyjątkową. Dopiero zbrodnia pokazuje mu, że izolacja nie prowadzi do wolności. Przeciwnie, człowiek pozbawiony więzi staje się coraz bardziej uwięziony we własnych myślach. Sonia umożliwia mu ponowne nawiązanie relacji ze światem.

W ten sposób Dostojewski odróżnia się od Kafki. U niego istnieje możliwość przezwyciężenia alienacji poprzez drugiego człowieka, miłość i wiarę. Kafka znacznie częściej przedstawia świat, w którym komunikacja pozostaje niepełna i nie prowadzi do ostatecznego rozwiązania.

Z kolei Camus proponuje solidarność. Człowiek nie jest w stanie usunąć śmierci i cierpienia, ale może przeciwstawiać się im razem z innymi. Najlepszym przykładem jest właśnie Dżuma, w której walka z epidemią nie daje gwarancji trwałego zwycięstwa, ale nabiera moralnego znaczenia dzięki wspólnemu działaniu.

Sartre przedstawia relację z drugim człowiekiem bardziej konfliktowo. Inny jest jednocześnie potrzebny i niebezpieczny. Potwierdza moje istnienie, ale również zamyka mnie w swoim osądzie. Napięcie między wolnością jednostki a oceną społeczną pozostaje jednym z podstawowych problemów jego twórczości.

Wspólnym elementem wszystkich analizowanych autorów jest doświadczenie graniczne. Bohater zostaje wytrącony z codzienności i zmuszony do skonfrontowania się z pytaniami, których wcześniej mógł unikać.

U Kafki takim wydarzeniem jest proces albo niekończąca się próba uzyskania dostępu do zamku. U Dostojewskiego jest nim zbrodnia, moralna wina, cierpienie i bunt. U Camusa – doświadczenie absurdu, epidemii i śmierci. U Sartre'a – nagłe uświadomienie sobie przypadkowości istnienia i ciężaru wolności.

Wszystkie te doświadczenia niszczą dotychczasowe poczucie oczywistości świata. Bohater zostaje zmuszony do samodzielnego określenia własnej postawy.

Istotny jest również problem śmierci. Egzystencjalna refleksja bardzo często zaczyna się właśnie od świadomości skończoności ludzkiego życia. Człowiek może podejmować plany, zdobywać pozycję społeczną i tworzyć rozmaite systemy wartości, ale ostatecznie pozostaje istotą śmiertelną.

U Camusa świadomość śmierci demaskuje złudzenie trwałego porządku. U Sartre'a podkreśla przypadkowość istnienia. U Dostojewskiego prowadzi do pytań o zbawienie i odpowiedzialność. U Kafki śmierć pojawia się często jako ostateczna konsekwencja działania niezrozumiałych mechanizmów.

Szczególnie mocne jest zakończenie Procesu. Józef K. zostaje zabity bez uzyskania odpowiedzi na podstawowe pytanie dotyczące własnej winy. Nie osiąga oczyszczenia ani pełnego zrozumienia. Kafka pozostawia czytelnika z doświadczeniem radykalnej niepewności.

Zupełnie inaczej kończy się Zbrodnia i kara. Raskolnikow otrzymuje możliwość duchowego odrodzenia. Kara nie jest jedynie represją prawną. Przyznanie się do winy i przyjęcie odpowiedzialności otwierają możliwość przemiany.

Różnica ta pokazuje dwie odmienne wizje ludzkiej egzystencji. W świecie Dostojewskiego cierpienie może prowadzić do odkupienia. W świecie Kafki człowiek nie ma nawet pewności, czy istnieje instancja zdolna wyjaśnić mu sens jego cierpienia.

Właśnie dlatego literatura okazuje się szczególnie odpowiednim sposobem przedstawiania problematyki egzystencjalnej. Filozof może formułować pojęcia wolności, absurdu, odpowiedzialności czy alienacji. Pisarz może natomiast pokazać człowieka, który tych problemów doświadcza.

Czytelnik nie otrzymuje wyłącznie definicji lęku egzystencjalnego, ale obserwuje Józefa K. błądzącego po korytarzach sądu. Nie poznaje jedynie abstrakcyjnej teorii winy, lecz uczestniczy w psychicznym rozpadzie Raskolnikowa. Nie czyta tylko filozoficznej definicji absurdu, ale obserwuje Meursaulta oczekującego na śmierć. Nie poznaje wyłącznie pojęcia przypadkowości istnienia, lecz doświadcza go wraz z Roquentinem.

Literatura nadaje więc problemom filozoficznym konkretny, ludzki wymiar.

Ważne jest także pytanie o możliwość autentycznego życia. Egzystencjalizm podkreśla, że człowiek powinien samodzielnie podejmować decyzje i nie ukrywać się za gotowymi rolami, schematami czy normami społecznymi. Nie oznacza to jednak prostego odrzucenia wszelkich zasad. Problem polega na tym, aby decyzja była rzeczywiście własna i świadoma.

Meursault jest w pewnym sensie autentyczny, ponieważ nie udaje uczuć, których nie posiada. Jego autentyczność nie czyni go jednak automatycznie moralnym wzorem. Sartre również podkreśla, że samo przyjęcie wolności nie zwalnia człowieka z odpowiedzialności. Wręcz przeciwnie – skoro jednostka wybiera, musi ponosić konsekwencje swoich decyzji.

Dostojewski pokazuje jeszcze inną stronę tego problemu. Raskolnikow próbuje być niezależny od tradycyjnych norm, ale jego bunt prowadzi do destrukcji. Dopiero uznanie własnej winy otwiera możliwość autentycznej przemiany.

Kafka natomiast przedstawia bohaterów, którzy często nawet nie wiedzą, wobec jakich zasad mają być autentyczni. Ich świat

jest tak niejasny, że sama próba poznania reguł staje się źródłem cierpienia.

Egzystencjalizm w literaturze nie tworzy więc jednej odpowiedzi na pytanie o sens życia. Jego istotą jest raczej samo postawienie człowieka wobec sytuacji, w której gotowe odpowiedzi tracą swoją oczywistość. Bohater musi zdecydować, jak żyć w świecie, którego nie potrafi do końca zrozumieć.

Kafka pokazuje dramat człowieka poszukującego sensu w rzeczywistości niedostępnej poznaniu. Dostojewski analizuje wolność prowadzącą zarówno do zbrodni, jak i do możliwości moralnego odrodzenia. Camus konfrontuje jednostkę z absurdem i proponuje bunt oraz solidarność zamiast rezygnacji. Sartre natomiast radykalizuje problem wolności, przekonując, że człowiek sam tworzy siebie poprzez podejmowane decyzje i nie może uniknąć odpowiedzialności za własne wybory.

Twórczość tych czterech autorów pokazuje różne odmiany tego samego podstawowego doświadczenia: człowiek nie otrzymuje pełnej wiedzy o własnym istnieniu, a mimo to musi działać. Nie może czekać na całkowitą pewność, ponieważ życie wymaga decyzji podejmowanych właśnie w warunkach niepewności.

Na tym polega jeden z najważniejszych paradoksów egzystencjalizmu. Brak gotowego sensu nie musi oznaczać całkowitego nihilizmu. Może stać się początkiem odpowiedzialności. Jeżeli człowiek nie otrzymuje gotowej odpowiedzi na pytanie, kim powinien być, musi sam określić własną postawę wobec świata i innych ludzi.

Dlatego egzystencjalizm w literaturze pozostaje aktualny również poza historycznym kontekstem XIX i XX wieku. Samotność, odpowiedzialność, poczucie obcości, lęk przed śmiercią, pragnienie sensu czy konflikt pomiędzy wolnością a społecznymi oczekiwaniami nie należą wyłącznie do jednej epoki. Są trwałymi składnikami ludzkiego doświadczenia.

Literatura Kafki, Dostojewskiego, Camusa i Sartre'a zachowuje

swoją siłę właśnie dlatego, że nie daje łatwego pocieszenia. Zmusza natomiast do postawienia pytania, co człowiek może zrobić z własną wolnością w świecie, który nie zawsze dostarcza mu jasnych odpowiedzi. Każdy z omawianych autorów odpowiada na to pytanie inaczej, lecz wszyscy czynią z jednostkowego doświadczenia główny przedmiot swoich utworów.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.